

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.  
 Reklamów redakcja nie zwzaca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Czy Golem zwycięży?

Genewa, 28 grudnia 1931

Rok 1931 zapisze się w pamięci narodów jako rok cierpień i kataklizmów gospodarczo-finansowych o gigantycznych rozmiarach i o skutkach, których nie są w stanie przewidzieć najbardziej światle umysły współczesne, ani najwytrawniejsi znawcy życia gospodarczego. Jedną tylko wydaje się być pewnym: Rok 1931 nie zamknął bynajmniej okresu wszechświatowego kryzysu gospodarczego i jego znacznie jeszcze groźniejszych objawów wtórnych — bardzo już głębokiego kryzysu moralnego i dopiero w początkowym stadium stojącego kryzysu społecznego.

W ramach jednego artykułu byłoby choćby tylko wyliczenie najważniejszych tegorocznych zdarzeń międzynarodowych niemożliwe. Wyliczenie takie jest zresztą niepotrzebne, raz dlatego, że wszyscy zdarzenia te dokładnie pamiętają... i boleśnie odczuwają, a powtóre, że byłby to obraz nader deprymujący w chwili, kiedy ludzkość cała wyczekuje z największą tęsknotą — ale niestety także z największą biernością — bodaj błędnego i niepewnego promyka nadziei.

Ale gdzież tej nadziei szukać? Czy w statystykach i biuletynach gospodarczych, które wykazują wszystkie bez wyjątku i bez ustanku coraz niższy poziom cen surowców, wytwórczości, obrotów, konsumpcji, coraz większy spadek wartości ruchomych, papierów i akcji, coraz groźniejszy chaos finansowo-kredytowy, coraz mniejszy zastęp walut stałych — w tych biuletynach, w których jedynymi pozycjami zwykłymi są cyfry bezrobotnych i cyfry wykazujące ilość bankructw?... Czy może szukać jej w ostatnim sprawozdaniu eksperymentów bazylejskich, które stwierdza niebywale bankructwo gospodarki niemieckiej i wynikające zeń miliardowe straty dla całego świata, czy może w tej „filozoficznej” uwadze tyhże ekspertów, że koniec obecnego kryzysu nie da się nawet w przybliżeniu czasowo ustalić, ale że historia ludzkości nie zna wypadku mniej lub bardziej długotrwałego kryzysu, po którym nie nastąpiłby mniej lub bardziej długotrwały okres stabilizacji i dobrobytu? Czy panowie eksperci myślą na serio, że swoim empiryzmem historycznym — wątpliwej zresztą wartości, gdyż historia zna także wypadki odosobnione, których analogie odnajduje się dopiero po tysiącach lat — nakarmi głodne masy bezrobotnych? Czy wreszcie szukać nadziei w tem — bezwzględnie najważniejszym i najkonkretniejszym — stwierdzeniu ekspertów bazylejskich, że tylko łączne i definitywne uregulowania (t. zn. zanulowanie albo przynajmniej bardzo silna redukcja) reparacyj i długów międzysojusznicznych może wpłynąć decydująco na rozwiązanie nie kryzysu, skoro czytało się równocześnie jedną z najnieprawdopodobniejszych i — powiedzmy śmiało! — najgłupszych uchwał Kongresu amerykańskiego, odrzucającą wszelką dyskusję z Europą na temat choćby tylko redukcji długów międzysojusznicznych?

Nie. W tem wszystkim nie można niestety

znaleźć ani dźbła nadziei na lepsze jutro. A znoze nadzieja ta zajaśnieje w chwili otwarcia — za miesiąc — Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej? Czy w obliczu nędzy i rozkładu nie zatrjumfuje wkońcu na tej Konferencji, która jest bezprzykładną i zapewne jedyną tego rodzaju okazją, rozsądek ludzki nad tępy i barbarzyński nacjonalizm? Chcąc w to wierzyć, trzeba by wierzyć także w spełnienie się powyżej przez nas wyliczonych nadziei, gdyż — jest to prawdą aż zbyt banalną — zbrojenia nie są chorobą samą w sobie lecz tylko symptomem choroby, który nie może zniknąć, jak długo trwa sama choroba.

Jakaż zatem konkluzja, jakie wyjście z te-

go mroku beznadziei i zwątpienia? W dziedzinie faktów materialnych — gospodarczych, finansowych, politycznych i wszystkich innych — napróżno będziemy szukali wyzwolenia: tam go nie znajdziemy. Musimy go szukać u samego źródła obecnego kryzysu: w duszy ludzkiej. Kryzys obecny jest przede wszystkim kryzysem moralnym, spowodowany powojennym upadkiem i zezwierzczeniem człowieka, szambieniem wszystkiego co duszy ludzkiej jest szlachetnego, zniewoleniem i sprowadzeniem na tory zbrodni i okrucieństwa wszystkiego, co w myśli ludzkiej jest wzniosłego i wynalazczego. Rok 1932 będzie decydującym. Im bardziej zaostrzą się w tym roku zewnętrzne oznaki kryzysu moralnego, tem prędzej nastąpi ostateczna rozgrywka w walce między — Golem a jego twórcą.

M. Kahary.

## Co przyniesie rok 1932?

Głos min. Zaleskiego

Wiedeń 1. I. PAT. Na pytanie, co przyniesie rok 1932, odpowiada polski minister spraw zagranicznych August Zaleski w „Neue Freie Presse”, co następuje: Wszyscy ludzie, ożywie ni prawdziwie dobrą wolą we wszystkich państwach oczekują gorąco sukcesów pierwszej światowej konferencji rozbrojeniowej, które to sukcesy mają być znamionem krokiem naprzód w kierunku pokoju powszechnego. Wszyscy jednakowoż muszą sobie zdać sprawę z tego, że sukces konferencji będzie tylko wtedy zapewniony, jeżeli poszczególne narody będą posiadały gwarancje, że wyrażenie przez nie zgody na rozbrojenie nie będzie zagrażało ich

własnemu bezpieczeństwu. Dlatego też z jednej strony jest obowiązkiem międzynarodowym znaleźć praktyczne i skuteczne środki dla zagwarantowania tego bezpieczeństwa, z drugiej strony unikać wszystkiego, co mogłoby się przyczynić do siania nieufności w stosunkach międzynarodowych. Urzeczywistnienie rozbrojenia moralnego zgodnie z propozycjami, zgłoszonymi przez rząd polski na ostatniej sesji Ligi Narodów i zorganizowanie systemu własnej pomocy przeciw ewentualnemu napastnikowi byłoby moim zdaniem — kończy min. Zaleski — najlepszą gwarancją powodzenia nadchodzącej konferencji.

## Niebywały skandal radjowy w Niemczech

### Okrzyki komunistyczne podczas orędzia Hindenburga

Berlin 1. 1. (Sch) Podczas transmisji orędzia prezydenta Hindenburga do narodu niemieckiego z okazji zakończenia starego roku, jakie transmitowane było wczoraj wieczór na wszystkie niemieckie angielskie i niektóre amerykańskie stacje radiofoniczne doszło do niebywałego skandalu. Mianowicie słuchacze największej niemieckiej stacji radiofonicznej Zeesen słyszeli tylko początek mowy Hindenburga. W pewnej chwili słychać było jakgdyby tkanie mówcy i kilka krótkich przerw, co początkowo czyniło wrażenie, że prezydent nie może sobie dać rady z odcytnaniem tekstu orędzia. Wreszcie nastąpiła dłuższa przerwa, a później okrzyki: „Niech żyje unia sowiecka”, „Niech żyje Moskwa”, „Precz z rządem reakcji” itp. Szmery i okrzyki powtarzały się dłuższy czas. Dopiero pod sam koniec mowy ustały przeszkody i słuchacze mogli wysłuchać końcowe słowa orędzia. Podobne sceny, jednak nie tak wyraźnie zauważyli również słuchacze innych niemieckich stacji radiofonicznych. Możliwe, że przeszkody te zauważono również w Anglii i Ameryce. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta została przygotowana i wykonana przez komunistów. Sprawcy musieli dołączyć do przewodu, prowa-

dzącego z mieszkania prezydenta do stacji radiowej mikrofon i w ten sposób osiągnęli zamierzony cel, kompromitując władzę i radiofonie niemiecką. Zaalarmowano policję, która natychmiast wyruszyła na poszukiwanie sprawców. Śledztwo prowadzono całą noc i cały dzień dzisiejszy, jednak bez żadnego rezultatu.

### Naodwrót: „heil Hitler!” — w Moskwie

Ryga 1. 1. W Moskwie na jednym z zebrań partii komunistycznej miał miejsce charakterystyczny wypadek. Podczas przemówienia znanego przywódcy komunistów niemieckich, Marksa Hölza który zapewniał zebranie o bliskim wybuchu rewolucji komunistycznej w Niemczech, jeden z obecnych na sali komunistów niemieckich, zaangażowany niedawno przez rząd sowiecki do pracy, technik Penike, wznosił okrzyk „heil Hitler!”

Okrzyk ten spowodował ostre represje przeciwko komuniście-hitlerowcowi, który został przez agentów GPU zatrzymany i wydalony z granic sowieckich.



**W najbliższych dniach rozpoczynamy druk  
znakomitej i niezwykle fascynującej powieści**

## FRANCISZKA WERFLA

jednego z najslawniejszych pisarzy współczesnych

noszącej w oryginale tytuł:

### „Die Geschwister von Neapel“

w polskim przekładzie Leona Templera.

Najnowsza powieść Werfla, która spotkała się z entuzjastyczną oceną krytyki, wywołała niewątpliwie ogólne zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

## Nowy Rok na Zamku warszawskim Przemówienie nuncjusza ks. Marmaggiiego i odpowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa 1. I. PAT. Zgodnie z przyjętym zwyczajem p. Prezydent R. P. przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia na Zamku królewskim. Najpierw złożyli życzenia członkowie domu cywilnego oraz wojskowego p. Prezydenta i protokółu dyplomatycznego. O godz. 10'30 prezes Rady Ministrów Prystor w otoczeniu członków rządu udał się do Zamku i został przyjęty przez p. Prezydenta. Wkrótce potem p. Prezydent w otoczeniu członków rządu, udał się do kaplicy zamkowej gdzie ks. kapelan Bojanek odprawił nabożeństwo. Po zakończeniu ceremonii religijnej, p. Prezydent udał się do sali marmurowej, gdzie kolejno przyjął na osobnych audjencjach J. E. kard. Kakowskiego, pp. marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Najwyższej Izby Kontroli dra Krzemińskiego i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego oraz pierwszego prezesa Trybunału Administracyjnego Różyckiego. O godz. 11'30 poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i min. spraw zagranicznych i otoczony członkami kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, p. Prezydent wszedł do sali rycerskiej, gdzie składali mu życzenia noworoczne członkowie korpusu dyplomatycznego. W imieniu korpusu dyplomatycznego przemawiał w języku francuskim dziekan korpusu nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi. Na przemówienie to odpowiedział p. Prezydent również w języku francuskim.

W przemówieniu swem p. Prezydent oświadczył m. in.: Ta symboliczna data noworoczna wznawia we wszystkich sercach nadzieję, a umysły, zmęczone nieustannym wysiłkiem i ciężką walką, pragną widzieć w niej zorzę lepszego jutra.

Te dążenia odzwierciedlają się w uczuciach, owianych serdecznością, bardziej braterską, bardziej bezpośrednią niż w każdej innej chwili. My zaś, kierownicy naradowi i pracownicy przy wielkim dziele ich pokojowego współżycia, bardziej świadomi od innych, jakie chmury ciążyą nad światem i jakie troski przynosi doba obecna, chcemy upatrywać w tej dacie zapowiedź zgody i harmonii.

Narody pragną rzeczywistości, jak to Wasza Ekscelencja tak wymownie podkreśliła, żyć, pracować i rozwijać się w atmosferze pokoju i wolności. Daj Boże, aby wysiłki, przedsięwzięte dla stworzenia zdrowych i trwałych podstaw dla pokojowej współpracy, dążącej ku powszechnemu dobru, zdolaly przezwyciężyć kryzys, jaki obecnie przechodzi świat cały i przywrócić dobrobyt. Jedyny środek, mogący zaradzić złu, widzimy w rozbrzeżeniu moralnym narodów, które wyłącznie potrafi stworzyć atmosferę zaufania niezbędną dla skuteczności wszelkich przedsięwzięć, dążących do pacyfikacji świata. Przekonany, że myśl ta od-

powiada ideologii najwyższego autorytetu moralnego, którego Wasza Ekscelencja jest przedstawicielem i pewny, że przyczyni się ona do urzeczywistnienia tego ideału powszechnego pokoju, proszę Waszą Ekscelencję o uproszenie Błogosławieństwa Bożego dla wysiłków ludzi dobrej woli“

## Wspólna akcja Małej Ententy i Polski Rumuńsko-sowieckie rokowania o pakt nieagresji

Wiedeń 1. I. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Bukaresztu: Wczoraj nadeszła tu nota rządu sowieckiego, wyrażająca życzenie rozpoczęcia rokowań celem zawarcia rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresję. Rząd rumuński zaproponował Rygę lub Paryż jako miejsce rokowań. Rokowania miałyby się rozpocząć już w dniu 15 bm. Minister spraw zagranicznych Rumunii Ghica wyjeżdża w dniu 7 stycznia do Warszawy, gdzie odbędzie konferencje z wybitnymi polskimi osobistościami świata politycznego. Rozmowy te toczyć się będą głównie na temat paktu o nieagresję. Na zaproszenie dr. Benesza udaje się min. Ghica w dniu 19 stycznia w towarzystwie małżonki na dwa dni do Pragi. Przed rozpoczęciem konferencji rozbrojeniowej, ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbędą w Montreux narady aby ustalić wspólną akcję na konferencji rozbrojeniowej. Jak słyhać podczas tych narad będzie również mowa o współdziałaniu z Polską w kwestji rozbrojenia. Kwestja ta będzie również poruszona podczas rozmów warszawskich mn. Ghici.

## Gandhi wznawia akcję biernego oporu

Bombaj 1. I. PAT. Gandhi przesłał do wicekróla Indji depeszę, donoszącą, że prowizorycznie zostało zarządzone rozpoczęcie biernego oporu. Jeżeli jednak wicekról uważa za wskazane odhyc z nim konferencje, akcja biernego oporu może zostać zawieszona w tej nadziei, że konferencja z wicekrólem może doprowadzić do zaniechania akcji. Plan, z jakim występuje kongres, przewiduje energiczny bojkot

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach pierśiowych i płucnych, zciach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodnictwa rokowatego. Żądać w apt i dr

Po skróconej mowie, P. Prezydent przywitał się z nuncjuszem apostolskim, a następnie z wszystkimi członkami korpusu. Po krótkiej rozmowie z szefami misyj P. Prezydent przeszedł, czenia od duchowieństwa wszystkich wyznań, do sal królewskich. W sali tronowej przyjął ży w gabinecie królewskim od sądownictwa, w garderobie królewskiej od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w sypialni królewskiej od rektorów i senatów wyższych uczelni, w sali audjencjonalnej od przedstawicieli wojskowości z wiceministrem gen. Składkowskim na czele w sali Canaletta od posłów i senatorów z prezesem klubu BBWR płk. Sławkiem na czele, następnie kapituły orderów i członków władz municypalnych, w sali obiadów czwartkowych od urzędników państwowych i przedstawicieli PP. w sali assemble'owej od przedstawicieli społeczeństwa i organizacji oraz osób, pragnących złożyć życzenia noworoczne Głowie Państwa. Po przyjęciu życzeń od wszystkich wymienionych P. Prezydent w otoczeniu świty udał się do swoich apartamentów prywatnych.

## Zyczenia w Belwederze

Warszawa. 1. I. PAT. W Belwederze składa no dziś, o godz. 10 rano życzenia noworoczne Marsz Piłsudskiemu. Zyczenia złożyli: prezes rady ministrów Prystor, marszałkowie Sejmu i Senatu pp. Świtalski i Raczkiewicz i korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim msgr. Marmaggiem na czele, metropolita kard. Kakowski, metropolita Djonizy, generalicja oraz przedstawiciele organizacyi.

## ZBLIŻENIE WĘGIERSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE

Wiedeń 1. I. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Białogrodu: W kolach dobrze poinformowanych słyhać, że b. węgierski minister spraw zagranicznych dr. Gustaw Gratz bawił przez dwa dni w ścisłym incognito w Białogrodzie i wczoraj w południe odjechał do Budapesztu. Gratz przyjęty został przez zastępcę nieobecnego ministra spraw zagranicznych Marin kowica ministra dr. Kumanudi i odbył konferencje z kilku wybitnymi osobistościami jugosłowiańskiego życia gospodarczego. Posel węgierski w Białogrodzie wydał na cześć dr. Gratz przyjęcie, w którym wzięło udział wielu wybitnych polityków i ekonomistów jugosłowiańskich. Jak słyhać, dr. Gratz otrzymał nieurzędową misję poinformowania się o nastrojach, panujących wśród kierujących kół Jugosławji w sprawie zbliżenia jugosłowiańsko-węgierskiego, ewentualnie zapoznania się ze stanowiskiem rządu jugosłowiańskiego wobec kombinacyi gospodarczych państw środkowo-europejskich.

## AMBASADA JAPONSKA W BERLINIE — OBRZUCONA KAMIENIAMI

Berlin. 1. I. PAT. Budynek ambasady japońskiej w Berlinie nieznanymi sprawcy obrzucili kamieniami, tłukąc przytem kilka szyb. Kilka kamieni, owiniętych w czerwony papier, wpadło do wnętrza gmachu.

towarów brytyjskich, powstrzymanie się od płacenia podatków i niedawanie posłuchu rozporządzeniom rządowym.

## PRZED ARESZTOWANIEM GANDHIEGO?

Bombaj 1. I. PAT. Oczekują tu powszechnie ogłoszenia dekretu specjalnego, na podstawie którego wszyscy główni przywódcy kongresu panindyjskiego, nie wyłączając Gandhie go mieliby być aresztowani.

Paryż 1. I. PAT. Aresztowano tu osobnika, przypuszczalnie umyślowo chorego, który wymachując dziennikiem, trzymanym w ręce, rzucił się ku samochodowi, którym jechał prezydent Doumer, udający się z palacu elizejskiego do senatu.



# Co słyhać w Palestynie?

Delegaci na kongres muzułmański w Petach Tikwie — Zlikwidowanie przesilenia w szkolnictwie hebrajskiem. — Echa spisu ludności — Dochody magistratu w Tel Awiwie.

(Od naszego korespondenta)

Haifa, 21 grudnia—

Nazwisko p. Abrahama Szapiry, burmistrza Petach Tikwy, znane już jest czytelnikom „N. Dziennika” z mojej korespondencji o wykryciu sprawców mordu popełnionego na osobach bhp. Sali Zoharówny i Jochanana Stahla. — Abraham Szapiro, nieznudzony rzecznik bezpośredniego zbliżenia się żydowsko-arabskiego, dokonał znowu czynu, za który mu się należy wdzięczność jiszuwu. Oto, mimo antyżydowskiej hecy, prowadzonej na ostatnim kongresie muzułmańskim w Jerozolimie, p. Szapiro zaprosił do siebie delegatów Transjordanji na kongres jerozolimski, między nimi ministra rządu emira Abdalli, Raffata Paszę Al-mugali'ego, dalej Achsana Paszę Altaranięgo i cały szereg szejków i notabłów zajordańskich. W odpowiedzi na zaproszenie wystosowane do p. Szapiry przez wyżej wspomnianych delegatów, p. Szapiro odwiedził ich w Jerozolimie i przy tej okazji zaprosił ich oficjalnie do Petach Tikwy. Delegaci transjordanjscy zaproszenie przyjęli i onegdaj zwiedzili Petach Tikwę, gdzie ich uroczyście i nader gościnnie przyjęto. W towarzystwie członków zarządu kolonji, goście zwiedzili cały szereg paradesów i instytucyj w Petach Tikwie, informując się u szejków okolicznych jak i u gospodarzy szczegółowo o stosunkach panujących między Arabami i Żydami i w rozmaitych kwestjach ekonomicznych. Wyrazili swój głęboki podziw na wieść o tem, że taki parades jak „Bacharia” (600 dunamów) przynosi znacznie większe dochody, aniżeli największe majątki ziemskie w Transjordanji, liczące po dziesiątki tysięcy dunamów, z drugiej strony daje zajęcie ogromnej ilości rąk roboczych, żydowskich i arabskich, liczbie — nie do pomysłenia w Transjordanji. Arabowie okoliczni podnosili z uznaniem fakt przyjaznego współżycia żydowsko-arabskiego w okolicach Petach Tikwy.

Delegaci byli głęboko poruszeni faktycznym stanem rzeczy i zaprosili p. Szapirę do siebie w odwiedziny. P. Szapiro zaproszenie przyjął i obiecał w ciągu najbliższych tygodni wybrać się do Transjordanji. Podróż ta może mieć silny wpływ na zmianę negatywnego dotąd stosunku Transjordanji do kolonizatorskiego

dziela sjonistycznej pracy.

Trzy przeszło miesiące trwający zatarg w szkolnictwie hebrajskiem w Palestynie, administrowanem przez Agencję Żydowską, został w tych dniach szczęśliwie zakończony. Walka toczyła się około kwestji budżetu szkolnictwa palestyńskiego, który przez kongres bazylejski ustalony na wysokości 56 tysięcy funtów, został później wobec zmniejszenia się dochodów Ag. Żyd. przez tę ostatnią zredukowany do 36 tysięcy. Globalna suma potrzebna do utrzymania szkół Agencji Żyd. wynosi 100 tysięcy funtów (dziś ok. 3 milionów zł.), z tego 20 tys. wyklada rząd palestyński, 36 tys. miała wypłacić Agencja Żyd., resztę zaś pokrywała P.I.C.A. zarządy miejskie i wiejskie, oraz opłaty szkolne.

Stan nauczycielski, jak i rozmaite instytucje jiszuwowe, przeciwko tej redukcji budżetu ostro protestowały. Egzekutywa jerozolimska powyższą redukcję „zredukowała” do 16-tu tysięcy, oświadczając, że ofiarowane 40 tysięcy to maksimum, na jakie Agencję w obecnych warunkach stać. Rozpoczęły się długie rokowania, inicjowane to przez Waad Leumi, to przez magistrat tel-awiwski itp. Wynięła nawet fantastyczna oferta bogatych kolonistów od Rechowoth po Chederę, którzy wyrazili gotowość wzięcia szkół we wielkich kolonjach roszyldowskich pod swoją opiekę i na swoją odpowiedzialność. Tej oferty jednak nikt nie brał poważnie; nauczyciele nie chcieli o niej słyszeć, słusznie wyczuwając niebezpieczeństwo, grożące szkolnictwu ze strony takiej kurateli, a ogół rodzicielski, w większej rekrutujący się z elementów robotniczych po kolonjach, nie może wychowania duchowego swoich dzieci powierzyć temu czy owemu wdzimisię bogatego kolonisty. Zresztą istnieje już smutne doświadczenie na tem polu.

Wszelkie usiłowania, zmierzające do likwidacji przesilenia w szkolnictwie, rozbiły się o twardy opór Agencji Żyd., która nie jest w stanie oferowaną sumę powiększyć. Tymczasem magistrat tel-awiwski swoją dotację na szkolnictwo znacznie podwyższył, podobnie uczyniły inne samorządy żydowskich osiedli.

CUKIERKI działają kojąco na nerwy.  
**KANDYS**

powiększono opłaty szkolne i pomimo wszystko poważnej dziury w budżecie nie można było załatać. Dopiero przed kilku dniami osiągnięto porozumienie. Nauczyciele zrzekli się jedno-miesięcznej pensji w postaci ofiarowania jej jako jednorazowego datku na Keren Hajesod, Agencja Żydowska zobowiązała się pokryć brakujących kilkaset funtów i sprawa została pomyślnie uregulowana. Nauczyciele, którzy już siódmy z rzędu miesiąc nie otrzymali pensyj, mają otrzymać jeszcze w tym tygodniu dwumiesięczne płace. Tem samym niebezpieczeństwo grożące palestyńskiemu, na rodowemu szkolnictwu zostało zażegnane, przynajmniej na ten rok.

Spis ludności palestyńskiej został dawno ukończony. Co kilka dni jakieś urzędowe obwieszczenie podaje garść szczegółów do wiadomości publicznej. Jiszuw żydowski liczy oficjalnie przeszło 175 tysięcy, jeśli doliczyć do tej cyfry niespisanych rewizjonistów i nielegalnie do kraju przybyłych, liczba ta zapewne podniesie się do 180-tu tysięcy. Fakt ten oburza arabsko-chrześcijański „Felestin”, który pod adresem rządu rzuca oskarżenie na Żydów, że ci swoją liczbę podwoili... Jak się to stać mogło wobec przewagi arabskich komisarzy spisowych i nader skrupulatnych badań i inspekcji, to już zostanie tajemnicą „Felestinu”, no ale od głoślowanych oszczerstw jest już prasa arabska specjalistką. Antysemicka nrasa europejska znalazła na „Wschodzie” nader pojętnych uczniów.

W związku ze spisem ludności zaarrestowano szereg osób (przeważnie rewizjonistów), które przeszkadzały komisarzom spisowym w ich pracy, względnie odmawiały podania żądanych szczegółów. Odbyły się liczne procesy i winni „niespisania się” odsiedzieli dłuższe krótsze kary po więzieniach, nie chcąc wyłożyć grzywny pieniężnych, które siedziowie jako alternatywę proponowali. Aresztanci i cała akcja przechodzi do historii.

W Tel Awiwie ukończyła się kadencja dotychczasowej rady miejskiej i w myśl statutu rozpisano nowe wybory. Z tej okazji magistrat ogłosił sprawozdanie z ubiegłych trzech lat, z którego wyjmują kilka cyfr, odnoszących się do finansowego położenia miasta.

W roku 1929 wynosiły dochody tel-awiw-

MAX I ALEX FISCHER.

## Dar stryjaska Emanuela

I.

W każdy czwartek wieczór państwo Lavelot zapraszali swych przyjaciół na obiad. Imię stryjaska Emanuela pojawiało się zawsze, kilkakrotnie, w toku rozmowy. Mówili Stilmannowie lub państwo Nounou o dochodach rocznych pana X... albo pana Y...? Buch! — Pan Lavelot wpadał: „Ba! oszczędności konduktora tramwajowego w porównaniu z majątkiem naszego stryjaska Emanuela... wiecie przecież, nasz stryj Emanuel, który mieszka w Ameryce”. — Opowiadała pani Maurgat, że zwiedziła piękną wystawę obrazów? Buch! Pani Lavelot odcinała się: „Hm! pospolite zestawienie obrazów z Epinal w porównaniu ze zbiorem, jaki posiada nasz stryj Emanuel... wiecie przecież, nasz stryj Emanuel z Ameryki”.

We czwartek 15 maja służąca, podając do stołu pieczeń baranią, wręczyła panu Lavelot telegram:

— „Jestem w Paryżu. Zostaję dwa miesiące. Pragnę was uściskać i przynieść wam mały upominek. Przyjadę jutro rano. Wasz stryj Emanuel”.

— Col Wasz stryjasek Emanuel — wykrzyknęła pani Maurgat. — I zapowiada wam podarek! Nie żałuję was.

— Na waszem miejscu, — zawołała pani Nounou, — marzyłabym o wspaniałym garniturze na kominiek!

— Rzecz gustu, — orzekła pani Stilmann. — Jabym wolała wystawne urządzenie do salonu.

II.

Nazajutrz, w piątek, podczas wizyty stryja Emanuela, Jules Lavelot nie otworzył ust. Odwetował sobie to dostatecznie po jego odejściu.

— Gałganie! Bezwstydy sknero! Przynosisz mi wieczne pióro, pod pozorem, że będę myślał o tobie w biurze. A... mojej żonie darujesz twój portret, aby myślała o tobie w domu! Patrzcie no, jaki wspaniały jest ten upominek stryjaska Emanuela!

Wybuchła sprzeczka.

— Cóż dziwnego! On należy do twojej rodziny, kochany Juljuszu!

— Moja rodzina! Dumną byłaś na rodzinę twego męża!

— I cóż z tego? Przyjdą we czwartek Stilmannowie, Nounou, Maurgatowie i będą sobie z nas śmiali. Dadzą nam do zrozumienia żeśmy kłamali! Że on nie jest bogaty! Że nigdy ani grosza po nim nie oddziedziczymy! Że...

Kiedy materiały wybuchowy scen małżeńskich wyczerpał się, państwo Lavelot zawarli pokój. Długo szeptali we framudze okna.

Ostatecznie postanowili:

— Przepadło! Musimy ponieść ofiarę.

III.

W następny czwartek pani Lavelot przygotowywała zastawę do herbaty. Pan Lavelot wyjął książkę wydatków miesięcznych i zapisał:

— 21 maja. — Wypożyczenie na 24 godzin przedmiotu (wartości 4.800 franków) w miejsce podarku stryjaska Emanuela — 353'45.

Stilmannowie, Nounou, Maurgatowie przybyli.

Nigdy żaden garnitur na kominiku nie usłyszał tylu pochwał, jak zegar w stylu Ludwika XIV-go z dwoma małymi świecznikami po bokach.

— Wspaniały! — wykrzyknęła pani Maurgat.

— Nieprawdaż? — odpowiedziała pani Lavelot.

— Zachwycający! — dodała pani Nounou.

— Nieprawdaż? — odpowiedział pan Lavelot.

— Szalenie dużo musiał kosztować! — zawołała pani Stilmann.

— Nieprawdaż? — odpowiedział pan i pani Lavelot.

O północy przyjaciele rozstali się.

— Ach prawda! — przypomniał sobie przy drzwiach pan Stilmann, — mój kuzyn Rene ubóstwia przedmioty artystyczne. Jeżeli nie ma-



skiego magistratu 83 tys. funtów, w 1930 r. blisko 92 tys., w b. r. 95 i pół tys. (ok. 3-ch milj. zł.). Pasywa, które z końcem 1928 r. wynosiły przeszło 292 tys. funt. spadły 31 października br. do sumy ok. 150 tys., a więc o 50 procent. Na pasywa składają się przeważnie krótko i długo-terminowe pożyczki zaciągane przez samorząd miejski w kraju i zagranicą, celem realizowania rozmaitych robót publicznych (wodociąg, kwisze itd.). Z tego ty-

tułu spłaca miasto około 10 tys. funtów rocznie odsetek.

Tel Awiw jest dziś nie tylko najpiękniejszym i najwygodniejszym miastem w Palestynie, ale ponadto najbardziej finansowo skonsolidowanym. Magistrat tel-awiwski pracuje bez deficytu. W ostatnich miesiącach znać silny wzrost dochodów.

S. ERLIK

## W chmurnych dniach...

W prasie żydowskiej ogłasza Wł. Żabotyński wielce charakterystyczny artykuł pod powyższym tytułem. Nawiązując do obecnych stosunków, a w szczególności do tragicznego położenia Żydów na świecie, wskazuje na konieczność należytego ustosunkowania się do strasznej obecnej rzeczywistości, w której nie brak także i jasnych punktów. Wiem — pisze Żabotyński — że słowo „jasny“ brzmi jak drwiny w związku z obecnym okresem, ale wierzę w ten przesąd, że Żydzi są jednym z najsilniejszych narodów, z nerwami, które na pozór wyglądają jak przerwane nitki, ale w rzeczywistości są silne jak druty, a więc zdolne do zrozumienia w chwili obecnego zamieszania, że najdzikszy nawet huragan jest tylko wiatrem, który można wykorzystać, by okręt skierować tam, gdzie się go chce skierować — oczywiście nie mały statek, lecz duży, bardzo duży okręt. Ale takim okrętem my właśnie jesteśmy.

Chmurne dni rozpoczęły się w Palestynie jeszcze przed dwoma laty. Historyk atoli powie kiedyś, że od czasu wojny światowej nie było takiego dwulecia, w którymby jiszuw palestyński tak się wzmocnił i tak uzbroid. Niezliczone dziury swej struktury... gospodarzej załatał jizuw w ciągu tych dwóch lat, nie drogą jałmużny, lecz z własnego organizmu. P. I. Brody, amerykański sjonista znający dobrze Palestynę, który w pracy sjonistycznej odegra jeszcze dużą rolę, ogłosił niedawno pismo, wyliczające rozmaite towary, który Żyd w Palestynie produkuje dla własnej potrzeby. Czytam i jestem zdumiony. W Pesach 1929 dopiero widziałem na wystawie w Tel Awiwie produkcję Palestyny i nie wierzyłem już wówczas własnym oczom. Ale było to zabawą w porównaniu z tem, co p. Brody opowiada o obecnym stanie. W przyszły Pesach z okazji nowej wystawy będzie trzeba dla produktów Palestyny wystawić gmach 3 razy większy, niż dla wystawy poprzedniej. Pewna zna-

joma, nie zajmująca się wogóle polityką, zwyczajną gospodyni tel-awiwska z jej codziennymi troskami, pisze w ten sposób: „Pan nas nie pozna. Spożywamy żydowskie mleko, ser, masło, jarzyny, nawet własne kakao piją nasze dzieci. Konserwy rybne stają się coraz lepsze. Śpiemy na własnych żydowskich prześcieradłach, a w zimie nakrywamy się własną pościelą. Obrus ręcznik, firanki są produkcji palestyńskiej. Dzieci są od stóp do głowy ubrane w produkty rzemiosła żydowskiego. Meble właśnie ze względu na modę zakupiłam tutaj — gdzież bowiem są ładniejsze? (Do tej uwagi Żabotyński dodaje: „Wiem gdzie“... Ale że ona tego więcej nie wie, jest dobrą oznaką!)

W Palestynie żyje się o wiele taniej, niż dawniej. Wynika to nie z tego, że towary i mieszkania są tańsze, lecz z tego, że wewnętrznie przyzwyczajono się do warunków odpowiadających krajowi. Przytem jiszuw w ostat nich dwóch latach kryzysu stał się bardziej sionistyczny. Kiedy Palestyńczyk przeczyta te słowa, powie zapewne: „nie“. Ja natychmiast powiadam: „tak“. Wiem naprawdę, że subiektywny entuzjazm sionistyczny jest dzisiaj w Palestynie o wiele mniejszy niż w gólosie, że tam częściej nawet można zauważyć wątplenie niż u nas, zachodzi atoli pytanie, czy subiektywne uczucie jednostki może stanowić dowód nastroju mas.

Do niedawna żyły koła mieszczkańskie w Palestynie świadomie lub nieświadomie wedle wzorów europejskich czy też amerykańskich. Istniał określony sposób życia, pewien konieczny poziom życia, a często trudno było poziom ten utrzymać. Wstydzono się atoli zmienić ów sposób życia. Nonsens, by życie w kraju kolonizacyjnym dostosować do poziomu bogatych i bardzo rozwiniętych społeczności, zaczyna powoli znikać. Wspomniana znajoma pisze: „Jak doniedawna byli ludzie dumni z paryskich toalet, tak dzisiaj dumni jesteśmy z produkcji krajowej. Oszczędność stała się mo-

da, którą ludzie zaczynają się chlubić“.

Prawdziwa „sanacja“ gospodarstwa żydowskiego w Palestynie nastąpi atoli dopiero wówczas, kiedy ta „moda“ obejmie także koła robotnicze. Nie chodzi o to, by robotnicy nauczyli się oszczędności. Oni byli wszak pierwsi, którzy pokazali jiszuwowi, że dyplomowany inteligent może żyć z pensji miesięcznej siedmiu f. szt. Atoli polityka stronnictw robotniczych była dostosowana do europejsko-amerykańskiego poziomu, a nie do kraju kolonizacyjnego, w którym każda nowa fabryka jest narazie tylko eksperymentem, gdzie rynek zbytu jest narazie mały, gdzie produkcja może spoczywać narazie tylko na prymitywnych podstawach. Jest rzeczą interesującą — że na początku imigracji robotniczej twórca ruchu robotniczego w Palestynie zrozumiał tę sytuację kraju kolonizacyjnego. Hasło ówczesne brzmiało: „Obsadzenie rynku pracy wartę jest każdej ofiary“. Dopiero później wypłynęła obecna doktryna, że dobrobyt klasy pracującej w Palestynie jest celem w samym sobie(?) — Red.), o wiele większym niż możliwości rozwoju żydowskiego gospodarstwa. Trudno już teraz sądzić, że ta doktryna umiera, ale już dziś została ona przełamana. Okrutnym nauczycielem był kryzys, ale jednak był nauczycielem. Nauczył on, że dobrobyt każdej klasy w jiszuwie jest niczem więcej, jak funkcją rentowności jiszuwu. Nietylko produktywność, lecz przede wszystkim rentowność jest rzeczą najważniejszą w kraju kolonizacyjnym.

Z Palestyny nadchodzi wiadomości o zdrowieniu pracy. Od roku 1925 nie wybudowano w Tel Awiwie i w Jerozolimie tyle nowych domów, ile w roku bieżącym, mimo, a właśnie wskutek spadku funta. Tu atoli — w gólosie wszechwładne jest uczucie beznadziejności...

Pewien zamożny człowiek powiedział: muszę przyznać, że jestem złym kupcem. Przed rokiem proponowano mi pewien interes w Palestynie. Śmiałem się z tego. Interes? Mój obowiązek wobec funduszu X i wobec funduszu Y spełniłem całkowicie. Interesy robię tu. Dziś widzę, co stało się tu z moich interesów!...

Ponieważ każdy normalny krok w dziedzinie interesów stał się dziś awanturą i ryzykiem, dlatego znajdują się setki i tysiące ludzi, którzy przy odpowiednim wysiłku wezmą udział w odbudowie Palestyny. Ale musi to być wysiłek rzeczowy.

## Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

cie nie przeciw temu, pozwolę sobie go przeprowadzić...

— Oczywiście. — przyzwoliła pani Lavelot. — Jutro rano może...

— Ach nie... pocóż się spieszyć... Przyprowadzę go w przyszły czwartek.

### IV.

Mógłże kupiec po ośmiu dniach przyjąć garnitur, który pożyczyl na dwadzieścia cztery godzin? I oto Juljusz musiał umieścić następujące uwagi poniżej sprawozdania z wydatku 353 fr 45:

— 31 maja. — Kupno wypożyczonego podarku stryjaszka Emanuela. Dla zapłacenia pierwszej raty, zaciągnięta zaliczka na pensję miesięczną — 300 fr.

— 1 czerwca. — Proszek i pasta do czyszczenia podarku stryja Emanuela — 0.60

— 3 czerwca — Zastaw srebrnego naczynia i zestawienie pokwitowań z lombardu, celem dalszej spłaty za upominek stryjaszka Emanuela — 183.25.

— 16 czerwca. — Zastawiono pianino i rower — 225 fr.

— 29. czerwca. — Spłata za podarek stryjaszka Emanuela (kwota osiągnięta z zastawu kanapy, jednego fotelu i 2 krzeseł z salonu) — 300 fr.

W ostatnim dniu tego miesiąca państwo Lavelot zaczęli dodawać. Podarek stryjaszka Ema-

nuela kosztował ich już do tej pory 1362 fr. 30. Pozostawali jeszcze dłużnikami kupca na — 3.437 fr. 70.

### V.

Pianino, kanapa i fotele wyemigrowały z salonu. Wkrótce inne sprzęty podzieliły ich los. Czy powinni byli państwo Lavelot przyznać się swym przyjaciółom: „Zanieśliśmy je do lombardu“... Chwycili się jednak pomysłu kłamstwa:

— Odstąpiliśmy je naszemu stryjowi...

— Przyszedł wczoraj! Kredens w jadalni mu się podobał... Postaramy się o nowe urządzenie...

13 lipca państwo Lavelot stwierdzili, że już nie posiadają w mieszkaniu najmniejszego przedmiotu, któryby mogli odstąpić stryjowi Emanuelowi... W istocie rzeczy wydawało się im wykluczonem, aby garnitur na kominku mógł zastąpić im łóżko w sypialni, a za dnia stół w jadalni.

Juljusz napisał list:

„Mój dobry stryjaszku!

Jesteś zapewne w przededniu wyjazdu. Wy-

\*) Lombard nazywa się we francuskiej gwarze ludowej „ma tante“ (moja ciotka). Stąd dowcipna gra słów w tekście francuskim, po polsku nie do przetłumaczenia.

bacz, że ci się naprzykrzam. W ostatnich 2-ach miesiącach, od czasu twych odwiedzin, mieliśmy nieprzewidziane wydatki. Spieniężyliśmy, co się dało. Bylibyśmy ci zobowiązani, jeżeli byś mógł... ile zechcesz... małą sumę i t. d.“

Nazajutrz stryj Emanuel zadzwonił do mieszkania swego bratanka. Nie zastał państwa Lavelot w domu. Wzdłuż i wszerz dużymi krokami wymierzał mieszkanie. Najobrotniejszy włamywacz nie potrafiłby dokładniej opróżnić przestrzeni między czterema ścianami każdego pokoju Litość ścisnęła serce stryjaszka Emanuela.

— A co to! — zawołał nagle, zatrzymując się przed kominkiem w salonie, — wcale ładny garnitur... Nie spostrzegłem go podczas poprzedniej wizyty. Czemuż go Juljusz nie sprzedał? — Biedny człowiek! A może nabywcy nie znalazł?

Gazeta wałęsała się po podłodze. Stryj Emanuel opakował starannie zegar w stylu Ludwika XIV, i dwa świeczniki. Przed odejściem położył na marmurowej płycie kominka kopertę. Do koperty wsunął dwa banknoty po 100 franków. Na kopercie skreślił:

„Przym. drogi Juljuszu, ten mały upominek, od twego stryjaszka Emanuela“.

(Tłum. S. Löwówna)



# GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok V.

Nr. 1

## III. Konferencja Zjednoczenia Kobiet Żydowskich Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 2 stycznia.

Gościwe sało krakowskiej „Solidarności“ zapelnily się w niedziele 6 ub. m. gronem kobiet, zrzeszonych w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO, federacji dla Zachodniej Małopolski i Śląska. Jeżeli Zjazd dzielnicowy tej Organizacji kobiecej, odbywający się po dwuletniej przerwie, nie był tym razem wielką manifestacją i odbywał się bez smutnej aparatury zewnętrznych formalności, to nie było to spawą przypadku lub niedołności. Poważna chwila obecna, poważna zarówno w znaczeniu ogólnospołecznym, jako też wewnętrznym, organizacyjnym, wymagała raczej silnego skupienia, rewizji ideologicznych podstaw i energicznego apelu do pracy i dalekiego Zjazdu WIZO w tym poprowadzony został kierunku. I okazała się, że kierunek był trafny. Zarówno referaty, jako też stojąca na bardzo dojrzałym poziomie dyskusja dała uczestniczkom Zjazdu pełny i dokładnie skonstruowany obraz problemów organizacyjnych i dróg, jakimi dalsza praca pójść powinna. Tem samym Zjazd spełnił w zupełności swe zadanie i zaznaczył się na drodze organizacyjnego życia jako jeszcze jeden kamień przydrożny, wskazujący ilość już przebytych i ilość przyszłych mil pracy.

### Powitania.

W serdecznym przemówieniu hebrajskim powitała zebranych p. **Gusta Kohnowa**, a następnie przemówiła do uczestniczek przewodnicząca Organizacji p. **Aptowa**. Po wzruszającym i pełnym głębokiego żalu wspomnieniu pośmiertnym, poświęconem pamięci przedwczesnie zmarłej, drogiej przewodniczącej **Mal. Siisskindowej**, wzywa p. **Aptowa** do energicznej, pełnej entuzjazmu pracy. Zjazd powinien być kuźnią nowych myśli i projektów — powinien dać pobudkę do wielkich wysiłków, do których zmusza nas obecna ciężka sytuacja. Praca dla idei rozszerza światopogląd człowieka i daje mu zrozumienie dla wielkich spraw życia, praca dla ideału odrodzenia narodu żydowskiego daje nam entuzjazm i optymizm, który walczyć nam każe o lepszą przyszłość. — (Oklaski).

Imieniem Centrali WIZO w Warszawie wita Zjazd p. **Dr. Salomea Lewite**, imieniem Centrali WIZO we Lwowie p. **Dr. Ada Reichensteinowa**, imieniem Centrali Keren Kajemet **Dr. Nadja Stein**, imieniem Prezydium Rady wyznaniowej i krakowskiej grupy Keren Kajemet **Dr. Juda Zimmermann**, imieniem Egzekutywy Organizacji sjonistycznej **Dr. Herschdörfer**, imieniem Mizrahi **Dr. Bulwa**, imieniem Hitachdut **Dr. Terlo**, imieniem Keren Hajessod **Dr. Menasche**, imieniem Tarbutu prof. **Szmulewicz**, imieniem Solidarności inż. **Wexner**.

### Prezydium Zjazdu.

W skład prezydium Zjazdu wchodzi: Przewodnicząca Zjazdu p. **Dr. Stillerowa**, wiceprzewodniczące: pp. **Kohanowa** (Rzeszów), **Halberstamowa** (Jarosław), **Liebermanowa** (Oświęcim). Sekretarki: pp. **Goldnerowa** (Nowy Targ), **Drukerowa** (Łańcut), **Prokeschowa** (Kraków).

### Sprawozdanie Centrali krakowskiej.

P. **Ma'ja Aptowa**, dotychczasowa sekretarka Organizacji, a obecna przewodnicząca, składa sprawozdanie z działalności Centrali krakowskiej za ostatnie dwa lata. Praca organizacji wykazuje przez ubiegły czasokres linie silnie żywotną. Kobiety zdala dotąd stojące od organizacyjnego życia, chętnie się garną w szeregi pracownic WIZO. Organizacja WIZO dla Zachodniej Małopolski i Śląska, która istnieje od lat 5-ciu i jest organizacją samodzielną, podlegającą bezpośrednio Centrali w Londynie, pracuje w szeregu komisji. Praca komisji dla spraw kultury idzie konsekwentnie w kierunku narodowego i społecznego uświadczenia kobiety żydowskiej. Odczyty publiczne, wygłaszane przez pierwszorzędnych prelegentów, wieczory dyskusyjne, podwieczorki towarzyskie, połączone z referatem i dyskusją, są placówkami pracy tej komisji, placówkami cieszącymi się rosnącą wciąż popularnością. Czytelnia, zaopatrzona w najlepsze czasopi-

sma krajowe i zagraniczne, i doborowa biblioteka dzieł judaistycznych i feministycznych są źródłami, które zasilają członkinie nasze potrzebnymi wiadomościami. „Głos kobiety żydowskiej“, periodyczny dodatek do „Nowego Dziennika“, pozwala nam przedstawiać i omawiać w prasie problemy życia kobiecego wogóle, ze specjalnym uwzględnieniem spraw, dotyczących kobiet żydowskich. Organizacja posiada dwie placówki społeczne: **Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet** i doskonale rozwijające się **kursa dla żydowskich wychowawczyń domowych**. Kursa ta, kształcąca ostatnio kilkadziesiąt uczennic, przeważnie z prowincji, trwa już przez 10 miesięcy i są koncesjonowane przez karatorjum. Członkinie organizacji biorą intensywny udział w pracy dla funduszu palestyńskiego: **Keren Kajemet** i **Keren Hajessod**. W ostatnim roku uzyskano prócz akcji bieżących trzy wpisy do Złotej Księgi. Praca około rozbudowy organizacji spoczywa, a raczej wro w komisiach organizacyjnej. Toteż możemy się wykazać wcale pokaźną liczbą 800 członkiń w Krakowie i 22 grup, sprawnie działających na prowincji, t. j. razem około 2.000 członkiń. (Oklaski).

Skarbniczka p. **Tenzerowa** przedstawia sprawę finansową organizacji. Kontyngent przyjęty przez nas na dwa lata, 600 funtów szterl., wysłany został w całości do Londynu, jesteśmy jedną z nielicznych w Europie federacji, które w terminie i bez reszty zobowiązania swego dopełniły. Dochody czerpiemy z wkładek członkowskich i z imprez. Na dalsze dwa lata proponowana jest podwyżka kontyngentu z 600 na 720 funtów szterl. (Oklaski).

Z kolei przemawiała jako pierwsza referentka p. Regina Zimmermannowa, przedstawiając w pięknej i przejrzystej formie problem

### Polityczny sjonizm, a kobieta żydowska.

O ile życie żydowskie stało do okresu Biluczyków pod znakiem passywizmu, to od tego czasu zaznacza się silny aktywizm. W dziedzinie politycznej żydowskiego życia zauważyć możemy pewną konsolidację, religijną solidarność Żydów zamienia się powoli, ale konsekwentnie na solidarność polityczną. Żydzi walczą obecnie o swe wyzwolenie polityczne, kulturalne i ludzkie. Inne narody opierają się na swej ziemi, Żydzi natomiast są jakby łotniami piaskami, które burze dziejowe miotają w coraz to inną stronę. Pierwszy raz w historii świata powstaje idea kolonizowania, odrodzenia kraju, bez przemocy, bez udziału wielkiego kapitału i wielkich wpływów politycznych — jedną tylko pozytywną siłą — siłą idei. Siła sjonistycznej idei jest tak wielka, — bo ta idea tylko uchronić może naród żydowski od zagłady. Dziś sjonizm jest już nie utopią, która porzywa marzycieli, ale jest ruchem pozytywnym i trzeźwym. Jeżeli rząd angielski wyda zarządzenia ograniczające nasze prawa w Palestynie, to my prac naszych musimy bronić nie tylko w Londynie, ale we wszystkich centralach polityki europejskiej. Każdy Żyd i każda Żydówka musi umieć bronić swych praw do Palestyny. W golusie jest dziś źle, jutro może być gorzej, — ale i lepiej. W Palestynie każda godzina, która nie prowadzi naprzód — idzie wstecz. Organizacje Kobiet Żydowskich stały przed nowymi zadaniami. W tej chwili, kiedy nasi mężczyźni towarzysze pod wpływem ciężkiej sytuacji zwiłają niejako swe skrzydła, — kobiety powinny je szeroko rozwinąć do lotu w kierunku Erec. (Oklaski).

Po przerwie obiadowej, po której składają sprawozdania grupy prowincjonalne, następuje

### Referat p. Dr. Nadji Stein (Berlin).

P. Dr. Stein mówi w referacie swym o konieczności pracy kulturalnej. Im głębiej sięga praca na polu żydowskiej kultury, tem silniej jesteśmy z żydostwem związani. Wśród kobiet istnieje sjonizm raczej uczuciowy, wypływający z poczucia doznanych krzywd, z poczucia sprawiedliwości z dobrego serca, — mało jest natomiast rzeczowego i facho-wego wykształcenia sjonistycznego. Kobiety zamało się zajmują ogólnymi sprawami politycznymi sjonizmu, WIZO jest organizacją ponadpartyjną, ale znajomość problemów politycznych jest konieczna. Ko-

nieczną jest również intensywna współpraca z Żydowskim Funduszem Narodowym. Stoimy w okresie Chanuki — ma to związek ze słowem chinuk — wychowywać. Żydzi wychować się w pełni mogą tylko w związku z ziemią. Kobiety są czynnikiem aktywnym w sjonistycznej pracy — i są z natury wychowawczyniami. Rok obecny jubileuszowy K. K. L. uczynić powinny kobiety jubileuszowym rokiem żydowskiego wychowania. (Żywe oklaski).

### Referat p. Dr. Salomei Lewite (Warszawa).

P. Dr. Lewite w obszernym, wygłoszonym ze swą dą referacie omawia „Ideowe i psychologiczne podstawy naszego ruchu odrodzeniowego“. Jesteśmy — mówi referentka — starym narodem. Różnimy się od naszego otoczenia wyglądem, wiarą, zwyczajami, mową. Nasi aryjscy przyjaciele uważają, że to, co wnosimy w cywilizację świata, to jakiś specyficzny ferment. Przypada nam może specjalna misja budzenia świata. A my sami? Wiemy, że w łonie żydostwa nurtują różne prądy. Najłatwiej jest być podobnym do otoczenia (asymilacja). — Z drugiej strony łatwo jest zastygnąć w starych formach i kanonach. Mówię o ortodoksach, dla których Palestyna pracująca jest błądzeniem. Z jednej więc strony krańcowe wyrzeczenie się żydostwa, z drugiej zastygnięcie w twardej skorupie tradycji rzesze ortodoksów. Stosunek sjonizmu do asymilacji musi być inny, niż do ortodoksji. O ile pierwsi uważani być mogą za odszczepieńców, o tyle drudzy są jakoby rezerwoarem, z którego wytrysnąć może żywe źródło. Religia nasza jest religią narodową. Miłość do Sjonu jest tęsknotą do normalnej egzystencji narodowej. Jedną z największych zasług sjonizmu jest dążność do stworzenia własnej kultury, na własnej ziemi. Sukcesy sjonizmu: odradza się język Żydów, odradza się ziemia Żydów, odradza się Żyd. W Erec mówią po hebrajsku dzieci, istnieje hebrajski uniwersytet. W Erec znowu zielenią się winnice i dojrzewają pomarańcze — odradza się ziemia. Najtrudniej może odradza się Żyd. Sjonizm stworzył w Palestynie młody jiszuw żydowski, a teraz zwraca się do ogółu Żydów w golusie z wezwaniem o dalszą współpracę. To nic, że teraz w Palestynie niekorzystne warunki. Żydzi w golusie wiedzą już, że gdyby im teraz odebrać Palestynę, życie stałoby się szare, ciężkie i beznadziejne, — bo Palestyna jest rezerwoarem nadziei dla Żydów.

Kobiety biorą w nowym życiu żydostwa bardzo czynny udział. Rwą się do najcięższych robót. — Cześć kobiecej awangardy palestyńskiej składa się z bohaterki ideowych i te pionierki lwą cześć pracy wykonują. Ale i w golusie zmienił się zupełnie stosunek kobiet do sprawy narodowej. Kobiety przejrzały — nareszcie, — że nie przez ucieczkę z szeregow żydostwa sprowadzą lepszą przyszłość dla swych dzieci, Organizacja Kobiet Żydowskich WIZO nie zasklepia się w ciasnych ramach partyjniactwa, — ale podnosi poziom intelektualny i kulturalny kobiet. Pracując w WIZO kobieta czuje się jednym z ogniw w wielkim łańcuchu dziejowym. Jesteśmy świadkami wielkiego dziejowego przeobrażenia. Ciężar pracy społecznej przechodzi z rąk mężczyzn na barki kobiet. Dla tej pracy kobiety muszą łączyć się i zrzeszać w wielkich organizacjach. Taką organizacją jest WIZO. (Oklaski).

### Dyskusja.

Po referacie p. Dr. Lewite rozpoczyna się dyskusja, w której jako pierwsza zabiera głos p. **Dr. Gottliebowa**, która domaga się zdemokratyzowania WIZO przez energiczne organizowanie kobiet pracujących. Następnie zabiera głos p. **Rostowa**, wyrażając, że programem WIZO jest przede wszystkim praca propalestyńska i że pracując wprawdzie intensywnie dla funduszu palestyńskiego, nie możemy z tej pracy uczynić programu i ideologii WIZO. Punktem agitacyjnym WIZO nie może więc być K. K. L. — może być tylko konsekwencją programu pracy. Tak samo jak udało się przeszłowie dobrać kobiety zasymilowane, — tak uda się przy wyjątkowej agitacji zdobyć dla WIZO kobiety z ludu, kobie-





tę ortodoksyjną, do czego dążyć należy usilnie. P. Bienenstockówna żąda właściwego ustosunkowania się do Egzekutywy sjonistycznej i jasnej drogi dla „Młodego WIZO”. — WIZO powinno mieć własną Hachszare. W tej samej sprawie przemawia p. Dr. Reichensteinowa. O demokratyzacji WIZO mówi p. Dr. Lewite, a p. Kohnowa wyjaśnia, że Hachszare WIZO przejął Chaluc, który przeznaczył kilka certyfikatów dla „Młodego WIZO”. W sprawie Keren Kajemet przemawia p. Zimmermanowa i p. Dr. Stein, która wzywa do podwojenia pracy w obecnym roku jubileuszowym.

Po wyczerpaniu dyskusji komisja permanencyjna przedłożyła Zjazdowi szereg rezolucyj, które przyjęte zostały z pewnymi poprawkami. W imieniu uczestniczek p. Dr. Stein podziękowała p. Dr. Stillewowej za doskonałe i nieustrudzone przewodnictwo Zjazdu, poczem przy dźwiękach Hatikwy Zjazd zakończono. Przy skromnej herbatce, którą grupa krakowska podejmowała delegatki i gości, — spędzono wśród milej i ożywionej rozmowy jeszcze kilka godzin.

#### Rezolucje.

1) III. Konferencja Zjednoczenia Kobiet Żydowskich z Zachodniej Małopolski i Śląska wyraża Egzekutywie WIZO, wybranej na światowej konferencji WIZO w Bazylei, pełne zaufanie, postanawia jak najdalej idące poparcie w jej pracy i wyraża nadzieję, że byłe członkinie światowej Egzekutywy wrócą wkrótce do pracy.

2) Konferencja uchwała z powodu krytycznej sytuacji finansowej, w jakiej znalazły się instytucje WIZO w Palestynie, podnieść swoje zobowiązania budżetowe na rok 1932—1933 o 20 proc.

3) Konferencja uchwała intensywną pracę dla funduszy Keren Kajemet i Keren Hajessod.

4) Konferencja uchwała uczcić rok jubileuszowy Keren Kajemet przez wzmocnienie pracy kulturalnej i praktycznej dla Keren Kajemet.

5) Konferencja uchwała prowadzenie we wszystkich grupach WIZO intensywniej pracy, celem należytego narodowego uświadomienia kobiety żydowskiej.

6) Konferencja uchwała powołanie do życia we wszystkich grupach sekcji pacyfistycznej, celem szerzenia ideału pacyfizmu wśród kobiet żydowskich.

7) Wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej żydostwa w Polsce konferencja poleca swoim grupom intensywną współpracę w lokalnych akcjach społecznych.

8) Konferencja uchwała zająć się sprawą opieki nad Chalucami przez mianowanie w każdej grupie WIZO referentki dla spraw Ezry Chalucowej.

9) Konferencja przyjmuje z sympatią projekt przejęcia farmy w Stanisławowie dla Hachszary „Młodego WIZO” i przyrzeka zająć się tą sprawą w miarę potrzeby i swych możliwości finansowych.

10) Konferencja poleca Egzekutywie opracowanie planu działania, celem zorganizowania szerokiego ogółu kobiet żydowskich w organizacji WIZO.

Zamknięcie Głosu Kobiety Żydowskiej

## R A D I O

SOBOTA, 2 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnal hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor 13,15 Kom. gosp. 14,45 Gramof. 15,15 Wiadom. wojsk. dla wszystkich, 15,25 „Z wydawnictw perjod.” 15,45 Głębka pieniężna i kom. dla rybaków, 16,20 „Radjokronika”, 16,40 Gramof. 17 Nabożeństwo kośc. z Wilna, 18,05 Dla młodzieży: „Ocalenie Melissandry — bohaterki czyn Don Kichota (opr. B. Hertz, muz. F. Rybicki). 18,30 Koncert dla młodzieży: dyr. Ozimiński, muz. J. Striussa, 18,50 Rozmait. komu. 19,15 Skrz. pocz. roln. 19,30 „Polit. zagran. ub. tyg.” — Reguła 19,45 Dziennik pras 20 „Na widnokręgu”, 20,15 Muz. lekka: dyr. Nawrot, G Bana-szkiewicz (tenor), W. Jakubczyk (klarnet), m. in. arje, pieśni, 21,55 Feljet. J. Kraczyńskiej „Poco pani zarabia?” 22,10 Muz. Chopina wyk. M. Dąbrowski, 22,40 Dziennik pras., sport meteor. wiadom. k. k. Krakowa, 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,45—16,40 p. Kraków, 16,40 Skrz. pocz. dzieci, 17—19 p. Kraków, 19,05 Feljet. sport. 19,20 „W Marokku” 19,45—24 p. Kraków

# LISTY Z KRAJU

## Z Nowego Sącza

Komisja Ż. F. N., zreorganizowana i pracująca pod kierownictwem tow. Lustbadera, okazała wiele energii w przeprowadzeniu tego roku przy obecnych warunkach akcji na rzecz Keren Kajemet. Osiągnięto sumę 6,225 zł. 65 gr., a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym nadwyżka wynosi 125 zł. Na ostatnim Walnem Zebraniu wyrażono uznanie za nader wydatną pracę skarbnicze tow. Drowej Syropowej, tow. Lustbaderowi i Kolberowi. Wybrano nową Komisję w tym samym składzie.

Już kilkakrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu potrzebę budowy żydowskiego Domu Ludowego, tej tak ważnej placówki, mającej być ostoją kultury żydowskiej w naszym mieście. Niestety, z rozmaitych przyczyn natrafia się na trudności i przeszkody. — Żydzi tutejsi są zbyt spauperyzowani, aby mogli wydatnie popierać rozpoczęte dzieło. Mijatorowie są jednak niezrażeni i szlachetną myśl mimo przeszkód realizują. Onegdaj odbyło się Walne Zebranie, na którym po obszernej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi. Do nowo wybranego Wydziału weszli tow. Dr. Syrop jako przewodniczący, Dr. Weindling jako zastępca przewodniczącego, Landerer i Salpeter jako sekretarze, Schlüssel Izak jako skarbnik, oraz Aron Schlüssel jako likwidator. Nadto wybrano przewodniczących poszczególnych sekcji w osobach p. Fertiga, tow. Kałta i Gelerntera.

Założona przed kilkunastu laty i mająca wielkie zasługi biblioteka „Ezry” miastoty dogorywa. A młode dzieło nasza akademicka mogłaby przecie sprawnie bibliotekę prowadzić, ewentualnie należałoby misję tę powierzyć towarzyskom z Beth Amu.

Jeśli w Sączu można mówić o pracy kulturalnej wśród Żydów — lwia zasługę przypisać należy tow. dramatycznemu im. Sz. Ańskiego, a przede wszystkim kierownikowi i reżyserowi inż. Salpeterowi. — Jest to objaw radosny, że w małym lokalu, ciasnym i dusznym, pracuje tak wydatnie cały szereg młodych ludzi i w warunkach trudnych do opisania krzewi kulturę żydowską. Jeszcze nie znika z afisza jedna sztuka, grana przez naszych młodych amatorów, a już przygotowuje się nowe. Prowadzone są kursa dykcji i charakteryzacji. Sprawdza się pionierów teatru żydowskiego, Wajslca, którego recytacje rozbijają nawet najbardziej zagorzałych asymilatorów, Szermana i innych. — Atrakcją ostatnich dni było przedstawienie, w którym amatorzy nasi zagrali sztukę H. Seklera p. t. „Jizkor” pod reżyserią inż. Salpetera. Starannie przygotowana ta rzecz, dopisująca tak pod względem dekoracyjnym, jak i samej gry, była przebojowym występem naszych artystów. Na wyróżnienie zasługują z pośród grających p. Riegerowa, Steinhofowa, Weissówna, Klugger, który stworzył znakomity typ ochmistrza, Steif, Hochhauser, Trzeźniower oraz Korn. Reszta zespołu dotrzymywała godnie poziomu gry. Wogóle zauważyć można było u grających silne wyszkolenie i starannie opracowane role.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że w ostatnich dniach powstał w naszym mieście oddział Ż. K. S. „Makkabi”, organizacja tak pożądana w naszym mieście, tem bardziej, że nie było dotychczas u nas żadnego żydowskiego Towarzystwa sportowego. — W nowym lokalu przy ul. Kuwagundy schodzi się obecnie gromadnie młodzież żydowska. Uroczono sekcję ping-pongową (urządzony turniej przyniósł pierwsze miejsce tow. Freimanowi), narciarską pod kier. tow. Schreimera i gimnastyczną pod przew. tow. Rubinfelda, który bardzo energicznie nad rozwojem początkującej organizacji pracuje. Do tymczasowego wydziału weszli tow. Dr. Mendler jako przewodniczący, Schlüssel i Lustbader Sz. jako zastępcy, Rubinfeld, Schlachet, Grün i Amkraut.

Delegatami na konferencję krajową Org. Sjon. w Krakowie wybrani zostali Dr. Syrop, Sprei, Aftergut, jako zastępcy Lustbader i Anisfeld.

„Safa Berurah”, szkółka hebrajska, dzięki wybitnej pracy tow. Landerera, może być przykładem pięknie prowadzonej szkółki, wpajającej w młode umysły kult. dla języka hebrajskiego. Ostatnio urządzony popis dzieci wypadł imponująco.

Ruchliwe Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskimi przystąpiło do rozbudowy zakładu — w

Lwów (380,7) 11,58—15,25 p. Kraków, 15,25 Wśród książek”, 15,45 p. Kraków, 16,05 Dla dzieci, 16,20—18,30 p. Kraków, 18,35 Kwadr. listonosza, 18,50—19,25 p. Kraków. 19,25 „Dawne przedstawienia Hamleta”, 19,45—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360,1) 10, 14,15. 16,20, 19,25 Muz. 20,15 Opera i muz.

Wiedeń (516,4) 11,30, 17, 19,30, 22,25 Muz.

Rzym (441,2) 17,30 Muz. 21 Opera.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30 Muz. 20 Operetka.

myśl najnowszych zasad, — dając do dyspozycji społeczeństwu żydowskiemu Zakład istotnie wzorowy.

Ostatnie wybory do Rady miejskiej przyniosły wszystkie mandaty jedynej liście B. B. W. R.

## Z Cieszyna

Jak swego czasu doniesiono, odbyły się wybory do Gminy żydowskiej, podczas których „Zjednoczo na lista żydowska” uzyskała stu procentowe zwycięstwo, atoli dzięki machinacjom i przeróżnym zabiegom tutejszych kahalników asymilatorskich, wybory te zostały przez Starostwo unieważnione. Komisarzem rządowym zamianowano p. Dra Adlera, który wzorowo, z nieustrudzoną energią wywiązał się z poruczonego mu urzędu. Dopiero przed dwoma miesiącami wspomniane wybory zostały przez władzwo w Katowicach zatwierdzone. Obecny skład Zarządu Gminy żydowskiej po ukonstytuowaniu się stanowią pp.: Dr. L. Müller prezes, Dr. D. Sandhaus wiceprezes, Dr. I. Pastor, B. Schramck, M. Hartman (prezydium), inż. M. Spieler, E. Spitzer, W. Silbermann, red. Reichman, Mai, Alt, Rosthal, Löffler, Neuger, Glass i Lerner. Ostatni wszedł do Wydziału na miejsce ustępującego p. Dra Stambergera. — Tenże ostatni przez nieporozumienie, a raczej pewnie niegodne wobec niego postępowanie zareagował rezygnacją. Wydział Gminy żydowskiej uchwalili jednogłośnie wyrazić p. Drowi Stambergerowi pisemne podziękowanie i serdeczne wyrazy w uznaniu jego zasług i ofiarnej pracy dla dobra Gminy.

Dzięki nieustrudzonej pracy p. H. Treittera udało się u nas istniejące od 50-ciu lat Stow. „Talmud Tora” z początkiem bieżącego roku szkolnego zreorganizować. W związku z tem przyjęto dwóch nauczycieli w osobach pp. Weissberga i Engia Z uznaniem i pochwałą należy wspomnieć o zasługach w tej dziedzinie tutejszego rabina Dra A. Eisensteina. Obecny skład Wydziału stanowią pp.: rabin Dr. Eisenstein z urzędu, red. Reichman przew., Haber zast. przew., Dominitz, Löffler, Hartman i Blasenstein.

Z okazji święta Chanuki urządziło Stow. „Talmud Tora” Akademię chanukową z udziałem uczniów. Sala była szalenie przepelniona. Na program złożyły się: zaświecenie świec chanukowych przez nadkantorów p. Fischmana, przemówienia pp. red. Reichmana, rab. Dra Eisensteina i Dra Sandhauza (z ramienia Gminy żyd.), ponadto różne deklamacje i produkcje muzyczne, oraz przemówienie hebrajskie ucznia n. t. „Historyczne znaczenie Chanuki”. Na zakończenie mieszcany chór szkolny odśpiewał „Hatikwę”, poczem nastąpiło rozdanie nagród wszystkim dzieciom szkolnym i oburwia dla ubogiej dziatwy żyd. Szczególne uznanie należy się pp. Aufrichtowej i Haberowej oraz Löfflerowi. (D.)

## Z Debicy

Staraniem tutejszego Sjonistycznego Komitetu Lokalnego ogłoszono ostatnio tow. Dr. Schenkel z Tarnowa nader interesujący odczyt na temat „Żydostwo wobec obecnej światowej sytuacji ekonomiczno-politycznej”.

Akcja legitymacyjna Organizacji Ogólno-sjonistycznej, prowadzona przez tow. R. Faustównę, dała dość pomyslnie wyniki.

Z okazji jubileuszu „Chibat Sion” odbyły się u nas dwie imprezy. Komisja Żyd. Fund. Nar. urządziła uroczysty wieczór jubileuszowy z udziałem delegata Centrali krakowskiej p. Kohna, który wygłosił uroczyste przemówienie okolicznościowe. Wieczór zagała przewodnicząca Komisji p. B. Taubówna. Na program złożyły się ponadto: żywy obraz, jednoaktówka, — oraz deklamacja hebrajska, wygłoszona przez Fischównę z Hanoaru. Drugą imprezę urządził specjalnie utworzony Komitet jubileuszowy, — który zwołał na ostatni dzień Chanuka Akademię. — Przemówienia wygłoszili pp. I. Widerspan, Dr. P. Laufbahn i Mgr. I. Laufbahn.

Z okazji prowadzonej akcji jubileuszowej na K. K. L. należy wyszczególnić większy datek, zadeklarowany przez tutejszą Org. „Hanoar Haiwri” w kwocie 50 zł. na ówierć danama ziemi w Kwar Chibat Sjon w Palestynie.

Uczniowie tutejszej szkoły hebrajskiej urządzili herbatkę chanukową złożoną z dwóch części, — dla młodszych w wykonaniu uczniów młodszych i dla starszych w wykonaniu starszych uczniów szkoły. Wieczór skupił bardzo liczną publiczność. Część sceniczna, choć skromna, odbyła się na nowo wybudowanej scenie, która się bardzo pięknie prezentuje, a jej wybudowanie należy zawiązać p. J. Blumenfeldowi, kierownikowi tutejszej szkoły hebrajskiej, który nie szczędził trudów i energii dla jej powstania. Istnienie stałej sceny przyczyni się w niemałej mierze do ożywienia ruchu amatorskiego. Z inicjatywy p. Blumenfelda zostaje też stworzona przy tej scenie sekcja dramatyczna. (h.)



# Kanada - Reprezentacja Europy

5:0 (1:0, 2:0, 2:0)

Katowice, 1. 1. PAT. Dziś spotkała się drużyna kanadyjska z kombinowanym teamem polsko-austriackim, reprezentującym barwy Europy, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Następnie odbyło się spotkanie Brandenburger S. V. — reprezentacji Rumunii 2:0 (0:0, 2:0, 2:0).

## Kanadyjczycy w Krakowie

Wczoraj wieczorem przyjechała z Katowic do Krakowa świetna drużyna kanadyjska „Ottawa”. Po nieprzerwanym łańcuchu sukcesów w Paryżu,

Sztokholmie, Berlinie, a wreszcie ostatnich zwycięstw w Katowicach spotkali się „czarodziej krążka” w dniu wczorajszym z reprezentacją Europy i rozgromili ją łatwo 5:0. Daleko jeszcze, nawet najlepszym drużynom starego kontynentu, do poziomu Kanadyjczyków. Przewaga „liścia klonu” ugruntowana jest na długie lata.

Początek sensacyjnego spotkania dziś o godz. 6-tej wieczorem na torze Makkabi. Bilety w przed sprzedazy do nabycia we firmach Stadion, Grodzka 26 i Wurm, Szewska dog. odz. 1-ej w poł. Kaszy na torze otwarte od godz. 4-tej pop.

## Oświadczenie Egzekutywy w sprawie antyangielskiego wystąpienia Żabotyńskiego

Londyn 1. I. PAT. W związku z ostrem wystąpieniem przywódcy sjonistów-rewizjonistów Żabotyńskiego na kongresie warszawskim przeciw W. Brytanji, zastępca nieobecnego prezydenta Egzekutywy Sjonistycznej Sokolowa członek egzekutywy prof. Brodetzki oświadczył, że Żabotyński nie jest członkiem ani Agencji Żydowskiej, ani Egzekutywy sjonistycznej, wobec czego wystąpienie antybrytyjskie Żabotyńskiego nie może obciążać organizacji sjonistycznej, ani Agencji Żydowskiej. Obie te instytucje zajmują zupełnie odmienne stanowisko.

## Francja nie wyraża jeszcze zgody na Lozannę

Paryż 1. 1. (B) Wczoraj wieczór odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumera. Wedle dzienników paryskich rada zajmowała się kwestją konferencji reparacyjnej i z zadowoleniem zgodziła się na propozycję rządu angielskiego odbycia konferencji w Lozannie, zastrzegając się natomiast co do terminu, który, jak wiadomo — rząd angielski ustalił na 18 stycznia. Rada ministrów stanowili wstrzymać się z udzieleniem rządowi angielskiemu odpowiedzi do czasu zakończenia konferencji bankierów w Berlinie w sprawie niemieckich kredytów krótkoterminowych.

## Na Sylwester zastrajkowały teatry wiedeńskie

Wiedeń. 1. 1. PAT. W myśl zapowiedzi pracowników scenicznych, wybuchł w dzień sylwestrowy strajk w kilku teatrach wiedeńskich. Trzy teatry, mianowicie Raimunda, teatr miejski i „Kammerspiele” zmuszone były odwołać w ostatniej chwili przedstawienia. Z powodu strajku dwa z wymienionych teatrów, a mianowicie teatr Raimunda i Kammerspiele zostaną definitywnie zamknięte. Przeszło 400 robotników scenicznych zostało wydalonych z pracy. W dwóch teatrach doszło do gwałtownych demonstracji rozczarowanej publiczności.

Iwri“ Prowadzi prof. M. Mühlstein. O godz. 7:30 wieczornika towarzyska

— STOW. MŁODZ. ŻYD. IM A. HIRSCHA W WIELICZCE. Dziś w sobotę o godz. 8-niej wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. referat tow. dr. J. Danima na temat: Rewizjonizm a sjonizm przed i po Calais. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

## REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH

### TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam”.  
Niedziela pop.: „Betleem polskie” (ceny niższe); o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam”.

### TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHENSKIEJ

Sobota o 5:15 pop.: „Wielka rewja” (ceny niższe); o 8:45 wiecz.: „Amerykańskie wesele”.  
Niedziela o 3:45 pop.: „Amerykańskie wesele” (po raz ostatni, ceny niższe); o 8:45 wiecz.: „Wielka rewja”.

### „WESOLY SWIERSZCZ”

Sobota o 7 i 9 wiecz.: „Parada krakowska”.  
Niedziela o 7 i 9 wiecz.: „Parada krakowska”.

Dziś, w sobotę dnia 2 stycznia 1932 r. od godz. 5-ej do 9:30 wieczór odbędzie się **Five o'clock w „Lomie”**

z nowym pięknym programem kabaretowym na rzecz Ezry Chalucowej. Wstęp włącznie z podwieczorkiem Zł 3:30. — Zamówienia na stoliki przyjmuje telefon Nr. 148-24.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

### Wstrząsające morderstwo we Lwowie

Onegdaj poruszony został Lwów wiadomością o ponurej zbrodni, popełnionej w podmiejskiej wili znanego architekta-inżyniera Henryka Zaremby, właściciela największego przedsiębiorstwa budowlanego. W willi tej znaleziono zmasakrowane zwłoki córki inżyniera Zaremby, 17-letniej Elżbiety, uczennicy VI klasy gimnazjalnej. Sprawca zbrodni zadał nieszczęśliwej podczas snu kilka ciosów tępem narzędziem w głowę.

Policja skierowała podejrzenie przeciwko Margarecie Emilji Gorgonowej, przyjaciółce inż. Zaremby, z którą żył on od dłuższego czasu, będąc rozwiedziony z żoną, matką denatki. Gorgonowa znajdowała się krytycznej nocy w willi. Aresztowano ją na miejscu.

Lwów 1. 1. (T). Przesłuchana w dniu dzisiejszym na policji Gorgonowa z całą stanowczością wypiera się winy. Narazie zatrzymano ją w areszcie.

### Smutny Nowy Rok w Łodzi

Jedna z największych fabryk w Zduńskiej Woli, tkalnia i przedziałnia Rozena Wiślickiego, zatrudniająca przeszło 600 ludzi, rozpoczęła zwalnianie robotników i w najbliższym czasie zamierza zamknąć zakłady.

Również w tkalni Pinczewskiego zwolniona została jedna zmiana robotników. W tkalniach Fuchsa i Schneidera rozpoczęto masowe zwalnianie robotników.

W dniu wczorajszym wszyscy pracownicy łódzkiej tramwajów otrzymali listy z wypowiedzeniem pracy z dniem 1 kwietnia. Dyrekcja zapowiada rewizję warunków umowy o płace, zamierzając je dostosować do warunków finansowych przedsiębiorstwa.

### TRAGICZNE WYPADKI W NOC SYLWESTROWA

Częstochowa. 1. 1. PAT. Ubiegła noc sylwestrowa zaznaczyła się niezwykle tragicznym wypadkiem. Porucznik 4 B. a. c. Tadeusz Szczepanik, o godz. 1-szej w nocy w haju hotelu „Polonia”, gdzie odbywał się bal akademicki, wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Samobójca na kilka chwil przed dokonaniem desperackiego czynu brał udział w ogólnej zabawie. Motywy samobójstwa dotychczas nieznane.

Kalisz. 1. 1. PAT. W noc sylwestrową w tzw. „Białym barze” przy ul. Marsz. Piłsudskiego wydarzyło się tragiczne zaincju, zakończone śmiercią właściciela baru. Około godz. 2 w nocy do baru zaszło kilku studentów wyższych uczelni warszawskich i zajęło miejsca przy stoliku. Po godzinie studenci prosili o rachunek. Do zapłacenia zabrakło im pewna suma, zaproponowali więc gospodarzowi lokalu Janowi Robakowi, aby część rachunku sprolongował. Robak nie zgodził się. Podczas wynikłej kłótni, gospodarz uderzył jednego ze studentów, Bolesława Owoca który chwycił nóż i zadał Robakowi cios w oko. Robak zmarł.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Świata wielkiego miasta” (Charlie Chaplin)

ADRIA: „Pat i Patachon jako strzelcy”

BAGATELA: „Panna wdówka”

SZTUKA: „Tragedja amerykańska” (Sylwia Sydney i Filip Holmes)

MUZEU: (w piątek, sobotę i niedzielę) „Robin zon Kruzoe”. Ponadto komedja

SŁONCE: „Hrabina Paryża i apasz” (Mia May, Emil Jannings, Wł. Gajdarow)

UCIECHA: „Dixiana”

WILNAWA: „Człowiek i diabły”

WANDA: „Ben Hur” (Ramon Novarro)

# KRONIKA

Kraków, 2 stycznia

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE DYREKTORJUM KEREN HAJESOD.** W niedzielę 3-go stycznia br. o godz. 11:30 przed południem odbędzie się w mieszkaniu prywatnym przy ul. Jasnej 5, II. p. posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID.** Uroczyste otwarcie nowych lokali przy ul. Zielonej 7 parter, odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5:30 popoł. Seniorzy Związku, oraz absolwenci szkół średn. proszeni są o przybycie.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę o godz. 5:15 popołudniu ko cenach znizonych Wielka rewja, wieczorem o godzinie 8:45 pełna humoru operetka „Wesele amerykańskie”. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischlab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Dziewczyna i hipopotam” ukaże się dziś po raz 3-ci, oraz jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Betleem polskie”. We wtorek po raz pierwszy na przedstawieniu po cenach znizonych „Poprostu — truteń” Br Winawera.

— **W PONIEDZIAŁEK PREMIERA OPERY „DON PASQUALE” Z WYSTĘPEM ADY SARI.** W dniu 4 stycznia br. ukaże się po raz pierwszy w Krakowie opera komiczna G. Donizetti'ego „Don Pasquale” z gościnnym udziałem znakomitej odtwórczyni koloraturowej partii Noriny p. Ady Sari, która specjalnie dla Krakowa opracowała wymienioną kreację w języku polskim.

— **KAPITAŁNA „PARADA KRAKOWSKA”** w wykonaniu „Wesołego Świarszcza” w sali Bolońskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem w dalszym ciągu. Doskonałe piosenki aktualne i paradowe skecze wywołują żywiołowe wybuchy śmiechu, tak dziś rzadkiego „Parada Krakowska” wykonana zostanie dziś dnia 2 oraz 3 i 4 bm. o godz. 7 i 9 wiecz. Bilety do nabycia u Bolońskiego, Pałac Spiski.

— **W NOC SYLWESTROWA „POD TELEGRAFEM”** przebywali Nowak Józef (lat 24) robotnik za kradzież paczki z wyrobami cukierniczymi wartości 379 zł na szkodę firmy Rach Jasiewicz Józef (lat 30) za oszukane grę w blaszki i karty na ul. Starowiślniej, Betman Wolf Leib (lat 28) handlarz zam. Sokolska 7, za kradzież 117 zł w Kasie skarbowej przy ul. Czarnackiego z kieszeni płaszcza Racheli Reisz zam. Lwowska 12, Kotra Zołfa (lat 27) zam. Rękawka 4, za współudział w szeregu kradzieży mieszkaniowych na terenie Krakowa i Chrzanowa.

— **DO WOZU KOLEJOWEGO** na dworcu krakowskim włamali się nocy ubiegłej nieznani sprawcy i skradli paczkę z obuwiem oraz worek piernika.

— **ZŁAMAŁA NOGĘ NA ŚLIZGAWCE** Stefanja Kurek, uczennica seminarjalna, (lat 16) i została przez pogotowie ratunkowe przewieziona do szpitala.

## KOMUNIKATY

— **STOW. MŁODZIEŻY SJONSKIEJ** w Podgórzu pl. Zgody 3 Dziś w sobotę o godz. 7:30 wiecz. wieczornika z bogatym programem Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 11-tej pierwsz. zebranie „Chug





**KAZDY GROSZ  
WYDANY NA WALKĘ Z GRUŻLICĄ  
SOWICIE SIĘ OPLACA**

## Bezdomność w Polsce

Już przed wojną narzekano u nas powszechnie na brak mieszkań, względnie na zbyt ich przeludnienie. Wojna niesłychanie pogorszyła stosunki w tej mierze. Według spisu z r. 1921 w Warszawie na jeden dom przypadało 93 osoby, na jedno mieszkanie 4,68 osób. W r. 1927 na dom przypadało już 130, a na mieszkanie 5 osób. Pogorszenie wyraźne. W r. 1921 we wszystkich 633 miastach polskich mieszkało 6.152.000 osób, a w r. 1929, licząc tylko 2 proc. przyrostu — 7.150.000. Przybyło zatem około 1 miliona osób, które nie mają gdzie mieszkać, w r. 1921 bowiem było w miastach 1.340.000 mieszkań, do r. 1929 przybyło 40.000, ubyło zaś 107.000, licząc, że ubywa tylko 1 proc. rocznie, tj. że przeciętny dom miejski trwa 100 lat. W rezultacie zatem cały przyrost ludności miejskiej jest pozbawiony dachu nad głową, od r. 1921 bowiem ubyło 67.000 mieszkań.

Jeżeli 5 osób na mieszkanie w Warszawie nie byłoby jeszcze katastrofą, to tylko pod warunkiem że są to mieszkania większe. Tymczasem w Warszawie jednoizbowe mieszkania stanowią 39 proc. w Łodzi — 59,4 proc., w Częstochowie — 49,5 proc., w Radomiu — 48,3 proc., w Lublinie — 47,5 proc., w Włocławku — 45,2 proc. Kielcach — 45 proc. itd. Tylko województwa zachodnie stanowią wyjątek, gdyż np. w Poznaniu mieszkania jednoizbowe stanowią 10,7 proc.

Ogółem w całej Polsce mieszkania jednoizbowe stanowią 59 proc., na wsi — 59,2 proc. Najlepiej stosunki przedstawiają się na zachodzie państwa, gdyż w woj. poznańskim mieszkańca jednoizbowe stanowią 16 proc., pomorskiem — 11 proc.

Ludność mieszkań jednoizbowych w Warszawie stanowi 28,7 proc., w Poznaniu 4,8 proc. Dla porównania warto zanotować, że dla Berna (Szwajcaria) odnośna cyfra wynosi 0,5 proc., Gdańska — 1,4 proc., Berlina — 3 proc., Wiednia — 4,2 proc., Londynu — 6,2 proc., Sztokholmu — 7,5 proc. Tym sposobem w większych miastach polskich jedynie Poznań zbliża się do wzorów Europy zachodniej.

Stosunki mieszkaniowe układają się u nas niepomysłnie jeszcze i dlatego, że w Polsce przyrost naturalny ludności wynosi 15,2 pro mille, wówczas gdy we Francji 1,4, w Szwajcarii 6. Jeszcze szybciej stosunkowo wzrasta u nas ludność miast. Tak na przykład Warszawa w roku 1929 liczyła 1.086.305 mieszkańców, a w roku 1900 — tylko 593.778, Łódź — 597.183 (w roku 1900 — 309.608), Poznań 247.753 (117.014), Kraków 205.780 (91.323), tymczasem w miastach z ludnością ponad 25.000 osób zbudowano w roku 1923 nowych izb 2.182, w roku 1924 — 4336, w roku 1925 — 6114, w roku 1926 — 8.094, w roku

1927 — 16.106, w roku 1928 — 14.293. Wobec wzrostu ludności brak mieszkań jest coraz większy. — W samej Warszawie w roku 1921 na 215.625 gospodarstw było mieszkań 194.441, czyli brak 21.184 mieszkań. W roku 1922 gospodarstw 223.064, mieszkań 194.638, brak 28.426, w r. 1923 gospodarstw 230.301, mieszkań 195.264, brak 35.037, w roku 1924 gospodarstw 241.333, mieszkań 196.008, brak 45.325, w roku 1925 gospodarstw 251.206, mieszkań 197.018, brak 54.188, w roku 1926 gospodarstw 258.323, mieszkań 197.659, brak 60.664. W tej chwili brak napewno przeszło 80.000 mieszkań, a licząc po 2,4 osoby na mieszkanie, należy przyjąć liczbę bezdomnych w samej tylko Warszawie na blisko 200.000 osób. Nic dziwnego, że około 40.000 osób mieszka po 9 osób w jednej izbie.

Statystyka wskazuje, że im gęstsze zaludnienie jednej izby, tem większa śmiertelność. Tak w komisariacie XIX. w Warszawie, przy 4,25 osób na izbę, liczba zgonów wynosi 4,2 pro mille, w komisariacie XX, przy zaludnieniu 4,10 zgony stanowią 3,7 proc., a w komisariacie XII. przy zaludnieniu 1,54, zgony stanowią 1,6 proc.

## DODATKOWE WPISY NA KURSY JĘZYKOWE

(polski, niemiecki, angielski, francuski)

przyjmuje się od 1 stycznia 1932

**W OGNISKU PRACY**

**Mikołajska 9, między 6—8 wiecz.**

### DROBNOSTKI RADJOWE

#### RADJO W AKADEMII POLICYJNEJ

W Akademii Policyjnej w Brandenburgu (nad Havelą) wprowadzono niedawno instalację radjową. Służy ona przede wszystkim do transmisji specjalnych wykładów fachowych z różnych miast niemieckich do sal wykładowych akademii policyjnej. Ponadto zaś udziela się z pomocą głośników radjowych komendy przy odbywających się na odkrytym polu ćwiczeniach adeptów akademii. Tak samo ma się rzecz przy ich ćwiczeniach w salach gimnastycznych oraz przy wszystkich sportach. Mikrofony umieszczone są we wszystkich kancelariach urzędowych kierownictwa

### Ruiny zamku w Sztutgarcie



Na zdjęciu widzimy strażaków zajętych gaszeniem tlejących zgłiszcz zamku w Sztutgarcie.

akademii, w salach wykładowych, w kasynie oficerskim oraz w salach jadalnych. Oczywiście, że akademja policyjna korzysta także z programów różnych stacyj nadawczych. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że instalacja radjowa doskonale oddaje przysługi w nauce zarówno jak i w ćwiczeniach akademji.

#### FORTEPIAN RADJOWY

Muzyk frankfurcki Helberger skonstruował fortepian radjowy, któremu dał nazwę „Heraldion”. Przed zwyczajną klawiaturą umieszczony jest aparat elektryczny, zaopatrzony również w klawiaturę. Wydobywane z elektrycznego aparatu dźwięki odznaczają się niezwykle pięknym tonem, przypominającym skrzypce. Te dźwięki „elektryczne” słyszy się z pomocą umieszczonego na fortepianie głośnika. Szczególnie piękny efekt wydobywa się, grając melodię prawą ręką na aparacie elektrycznym, a akompanjament lewą na fortepianie. Fortepian radjowy umożliwia wydobywanie dźwięków, podobnych do muzyki jazzbandowej.

### SPRZEDAŻ

**MEBLE KUCHENNE**  
przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnym poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x



Fabryczny magazyn wózków  
Kraków, Szpitalna 11

**FIRANKI**, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

## PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW  
PROWADZĄCYCH

PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

W BIURZE ORGANIZACYJNEJ i BUCHALTERYJNO - REWIZYJNEJ

**KRAKÓW WIKTOR, STANDÉ** TELEFON  
Pijarska 5 Nr. 104-44

Przysięgi. Rewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego  
udziela się wszelkich informacji i porad w tym zakresie bezpłatnie.  
dla przedsiębiorstw, niemających utrzymać buchaltera, prowadzi buchalterję we własnym biurze  
własnymi siłami biurowymi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych. 2318x

**UWAGA:**

**MEBLE KUCHENNE** —  
**PRZEDPOKOJOWE** —  
**DZIECIĘCE** — **NAJTA**  
**NIEJ** — **NAJSOLIDNIE**  
wykonane. Wielki wybór:  
„SPECJALNOŚĆ”  
Kraków, ul. SŁAWKÓW  
SKA 12, w podwórku. 201e

**KILIMY** artystyczne —  
Dywany orientalne: Grt  
nerowa. Kraków, Tarlo  
wska 6 boczna Zwierzy  
nieckiej. 1296x

**Oprawy** obiazów,  
**Lustra** szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

**Tran** świeży najlepszy 2-gi transport z Norwegii nadszedł. — Ceny konkurencyjne. — **Droguerja Schapsensohna** Kraków, ul. Estery 16. 2223x

**Wózki** dzieciinne i lalkowe poleca znana od lat 20 firma Botwin, Kraków Florjańska 30. 2145ek

**Reklama**  
**dźwignią handlu**

**DYWANY** ręczne, kilimy: „Dywan”. Kraków, Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

### RÓŻNE.

Już wszyscy wiedzą!!!  
największy wybór ostatnich nowości powieściowych posiada tylko „KULTURA” wypożyczalnia książek Tomasz 25. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 2144m

**Najtańszą** oprawę o **brazów** oraz **lustra** wykonuje **Klipstein**, Kraków, Dietłowska L. 87 (róg Starowiślna) 2151x

**Wypożyczalnia** książek. Biblioteka Literacka, Stradom 19, otwarta jest cały dzień bez przerwy. 144v

**Zakopane** Willa Wysoka Skibówki poleca pięknie umeblowane pokoje — odnajmuje także dla wycieczek Gullman Zakopane Skibówki. 950bp

### LOKALE

**Lokal** na biuro, śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Bieder, Sienna 14, Kraków. 1001g

**PRZECHOWANIE** mebli towarów, w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej skutecznie **Biuro spedycyjne „HERMES”**, Kraków — Stolarska 13. 1042x

### FIRANKI

kapy, gabeliny, dywany i wyprawy ślubne poleca

Wytwórnia artystyczna robót ręcznych

„M I N A”

(HEFFERBERG)

Kraków, **Senacka 8**

Telefon 165-67

**Lokal** sklepowy z urządzeniem ul. Florjańska 16 rdzwi 1. wynajmę zaraz.